Nr. 247. Śmigiel, sobota 28 października 1922. Rok 32.

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 300.— mk., W agencjach miesięcznie 270 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Mianowanie.

Pana Wrzalika Maksymiljana z Kluczewa jako przełożonego dworu na obszar dworski Kluczewo zatwierdzam niniejszem.

Śmigiel, dnia 26. października 1922.

Starosta, Kopczyński.

Wstrzymujemy na razie wykonanie naszego rozporządzenia z 14. bm. w sprawie obowiązku posiadania faktur handlowych i uwidoczniania cen, ogłoszonego w Orędowniku z 19. bm.

Śmigiel, dnia 24. października 1922 r.

Urząd policyjny. Maron.

Konferencja sołtysów gm. i dominj. odbędzie się w wtorek, dnia 31 października br. po południu o godz. 3-ciej w Strzelnicy.

Śmigiel wschód, dnia 27. 10. 1922 r.

Markowski, komisarz obwodowy.

Ostatecznie ustalone spisy wyborców do Sejmu i Senatu wyłożone będą do publicznego przeglądu w czasie od 27. do 31. października 1922 r. włącznie.

Śmigiel, dnia 25. X. 1922.

Obwodowa Komisja Wyborcza na obwód I.

Witaszek, przewodniczący.

Obwodowa Komisja Wyborcza na obwód II.

Larek, przewodniczący.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Precz z reakcją całej lewicy!

Reakcja znaczy tyle, co przeciwdziałanie, cofanie!

Lewicowcy uniemożliwiają, cofają zgodę braterską, ład i porządek w naszem państwie. Oni szczują jeden stan na drugi! Straszą, że gdy nastąpi rząd ładu i zgody, rząd prawicy — czyli rząd postępu, to włościanina będą bić na snopku, robotnikowi każą pracować po czternaście godzin — że to będą księżo-pańskie rządy!

Co za straszne kłamstwo, co za reakcja przeciw zdrowemu rozsądkowi i prawdzie!

Czyśmy zapomnieli — jakeśmy wszyscy na Sejmie Dzielnicowym 1918 r. postanawiali Polskę ludową — to jest taką, w której rządzą wspólnie wszystkie stany po równi, a więc nie sami tylko panowie i księża! — Tego postanowienia nie uczyli nas N.P.R. i Witosowcy, bo ich wtedy jeszcze nie było — nie uczyli nas socjaliści — bo ich tu nie było na sejmie. Postanowiliśmy to ze serca, rozradowanego odzyskaną wolnością. Lecz lewica tak straszy lud, aby czasem nie nastąpiło rozważne porozumienie wszystkich stanów — bo jej podszczuwacze, reakcjoniści nie mogliby już sobie napchać kieszeni, żyć kosztem ludu, a żydzi i ich poplecznicy nie mogliby się już panoszyć po urzędach, ministerjach, we wojsku, zabierając chleb Polakom!

Lewica to najskrajniejsza reakcja przeciw rozsądkowi i prawu, przeciw postępowi, wiodącemu do szczęścia i dobrobytu. Najskrajniejsza reakcja przeciw rządowi ludowemu — bo rząd klasowy, to nie ludowy!

Niema większych burżujów, jak panowie Daszyńscy, Moraczewscy, Diamandowie, Witosowie, Kwapińscy i inni. Oni zarabiają miljony na swej reakcyjnej robocie. — Nie dajcie się otumanić reakcyjnej lewicy.

Niech żyje prawica, straż postępu!

A zatem głosujmy wszyscy solidarnie na listą

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

oddając kartkę:

8

Oświadczenie duchowieństwa.

Delegaci 63 okręgów Związku Kapłanów „Unitas", zebrani dnia 23 października rb. w Poznaniu, na posiedzeniu Zarządów okręgowych, stwierdzają, że:

1. duchowieństwo — wogóle swoim zachowuje w obecnej akcji wyborczej umiarkowanie, podyktowane względami duszpasterskiemi, prawie aż nazbyt daleko posuniętemi;

2. mimo to prasa „Polskiego Stronnictwa Ludowego" a zwłaszcza jednak „Narodowej Partji Robotniczej" — stronnictw, chcących dotąd w oczach swych zwolenników uchodzić za katolickie — napada na nie w sposób nie odpowiadający duchowi katolickiemu, uderzając w ambonę, czynności duszpasterskie, a nawet konfesjonował, obrzucając codziennie „kler" cały podejrzeniami, potwarzami, obelgami, zachęcając nawet pośrednio do demonstracyj w czasie nabożeństwa. Wszystko to stale niemal powraca na zebraniach i wiecach tych stronnictw. Ze względu na płynące stąd zgorszenie i powodowani troską o dobro sprawy Bożej, zakładamy przeciw walce prowadzonej temi środkami uroczysty protest, piętnując ją jako wrogą i szkodliwą sprawie Kościoła.

3. Jako towarzysze pracy, patrzymy od blisko 25 lat na pełen rozwagi, poświęcenia i zaparcia się siebie trud ks. Prałata St. Adamskiego, prezesa Zw. Kapłanówo „Unitas", patrona Spółek Zarobkowych, posła na Sejm, pracownika w każdej niemal dziedzinie, który jako Kapłan i obywatel patrjota, był i jest nam wzorem. Piętnujemy przeto bez wahania wszystkie zarzuty wymienionej prasy, a zwłaszcza „Prawdy", organu „Narodowej Partji Robotniczej", jako świadome oszczerstwo mające na celu zohydzenie duchowieństwa i podkopywanie powagi Koccioła.

Do opublikowania naszej uchwały upoważniamy.

Zarząd Główny Związku Kapłanów „Unitas".

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 25. października.

Dzisiejsze 7-e posiedzenie Sejmu Śląskiego było ciekawe z tego względu, że po raz pierwszy starły się z sobą kierunku gospodarczo-polityczne bez względu na narodowość. Po jednej stronie stanęli ci, którzy przez zdobycie pewnych przywilejów kapitalistycznych pod formą kooperatywy radziby podważyć prawo własności prywatnej, stopniowo znieść ją i zaprowadzić t. zw. socjalizację kopalń i hut. Po drugiej stronie stanęli ci, którzy tej własności bronią.

Poszło o przydział 100 tonn węgla miesięcznie dla osławionej Centrali Zakupów, o której już donoszono, a która pod płaszczykiem kooperatywy jest w gruncie kapitalistycznem towarzystwem z nieograniczoną poręką, gdyż do rzekomej kooperatywy oprócz spółek P. P. S. i N. P. R. należą osoby prywatne z tych partyj z prywatnymi kapitałami. Tego przydziału węgla domagał się wniosek Klubu P. P. S. od „Województwa Śląskiego".

Pos. Rakowski (Blok Narodowy) wykazał wnioskodawcom, że odnośna kooperatywa nie odpowiada ustawom o kooperatywach i proponował wybrać Komisję 5-u, któraby zbadała statuty tej kooperatywy i przystosowała je do wymagań prawnych, pozatem ażeby kooperatywa ta nie była zamknięta pod względem ilości udziałów.

Pos. Kempka (Blok Narodowy) dowodził, że domaganie się od Województwa Śląskiego niema sensu, gdyż Województwo Śląskie, prawnie biorąc, to obszar ziemi, zaś wszelkie interpelacje w Sejmie skierowane są do wojewody, w tym wypadku zaś wojewoda nie ma prawa takiego przydziału uskutecznić, gdyż Urząd Wojewódzki kopalń nie posiada, a w Państwie Polskiem i na Śląsku obowiązuje konstytucja, która szanuje własność prywatną.

Mówcy niemieccy tak socjalistyczni jak chrześcijańscy oświadczyli się za wnioskiem P. P. S., domagając się tylko dopuszczenia do tej kooperatywy także kooperatyw niemieckich, na co ze strony P.P.S. wyrażono zgodę.

Nad sprawą tą wywiązała się żywa dyskusja, chwilami bardzo ostra, wreszcie na propozycję Marszałka posiedzenie przerwano na 20 minut. W czasie tej przerwy zdołano wytłómaczyć posłom Klubu N. P. R., że gdyby ustawa została przyjęta przez Sejm, to unieważni ją Rząd Polski względnie Trybunał Administracyjny.

To też po przerwie, gdy Marszałek zarządził głosowanie na wniosek Klubu Bloku Narodowego o odesłanie wniosku P. P. S. do Komisji Prawniczej celem zbadania go, Klub N. P. R. głosował za tem. Wynik głosowania był następujący: za odesłaniem wniosku P. P. S. do Komisji 28 głosów, przeciw 11 (8 P. P. S. i 3 niemieckie), nieobecnych 9 posłów.

Za odesłaniem do Komisji głosowali członkowie Bloku Narodowego N. P. R. i Niemcy, z wyjątkiem 2-ch socjalistów i jednego centrowca.

Następnie uchwalono wniosek Klubu Bloku Narodowego o utworzeniu kasy emerytalnej dla robotników w hutnictwie na wzrór brackiej kasy górniczej. Wniosek referował pos. Rybarz.

Uchwalono też wniosek Klubu Niemieckiego o wezwanie Rządu do utworzenia Urzędu dla ochrony mniejszości narodowych, do czego zobowiązała się Polska konwencję genewską. Wniosek poparł Marszałek Wolny, którego tymczasem zastępował wicemarszałek Pant. Marszałek Wolny domagał się też aby Rządy Polski i Niemiecki przystąpiły nareszcie do utworzenia Urzędu Opcyjnego, którego wzory są gotowe z Prus Wschodnich i Mazurów.
Wniosek uchwalono.

Następne posiedzenie w piątek.

Dzień katolicki w Poznaniu.

W niedzielę odbył się na sali Ogrodu Zoologicznego przy licznym udziale delegatów parafij Wielkopolski i Pomorza Dzień Katolicki, poprzedzony nabożeństwem w kościele farnym, odprawionem przez ks. prał. Stychla i kazaniem, wygłoszonem przez ks. Niedbała na temat „Działanie Królestwa Bożego w życiu publicznem".

Obrady „Dnia" zagaił generalny sekretarz Ligi Katolickiej ks. prał. Prądzyński. Przewodnictwo objął p. prezes dr. Szułdrzyński powołując na swego zastępcę p. Neumanna z Świecia a do pióra p. Piotra Jańczaka z Poznania.

Uczestniczyli w obradach przedstawiciele wszystkich klas społecznych i liczny zastęp księży z Pomorza i Wielkopolski. Referaty wygłosili:

1. Ks. infuat Adamski na temat: „Dobro katolickiej i narodowej sprawy wymaga wytężonego wysiłku pracy i pieniędzy, oraz powszechnej mobilizacji ludzi i głosów".

2. Dr. Kozicki: „Układ sił w nowym Sejmie koniecznie potrzebny do odrodzenia Rzeczypospolitej".

3. Grabowski ze Zbietki: „Konieczna potrzeba uzgodnienia stosunku wsi do miasta".

4. Ks. prał. Prądzyński: „Organizacje katolickie koniecznością państwową".

5. Zofja Stan. Rzepecka: „Sprawa katolicka w nowym Sejmie, a kobieta polska".

6. Ks. kanonik Dymek: „Harmonja między kapitałem a pracą, jako rękojmia dobrobytu całego narodu".

Po południu przybył powitany z entuzjazmem przez obecnych i gorącemi słowami przewodniczącego ks. biskup Łukomski. W przemówieniu swem podnosząc, że ani duchowieństwo, ani wierni katolicy nie mogą się zamykać jedynie w murach Kościoła, tylko muszą wychodzić poza nie, aby pozyskać dla sprawy Bożej tych, którzy zdala stoją.

Po referatach zostały przedłożone i przyjęte następujące rezolucje:

Delegaci Lig Katolickich i parafij oraz organizacyj katolickich diecezyj: gnieźnieńskiej, poznańskiej i chełmińskiej, zebrani w liczbie przeszło 1500, na obradach „Dnia Katolickiego" w Poznaniu, 22 października r. b.:

1. Składają pełne czci podziękowanie N. Episkopatowi Polskiemu, za wskazania wyborcze, wynikające z nauki Kościoła katolickiego. Ubolewając nad tem, że ludzie mieniący się katolikami, odważyli się podnieść zarzuty przeciw Episkopatowi, za spełnienie prawa i obowiązku nauczania wiernych, zebrani ślubują i zgodnie z wezwaniem Najdost. XX. Biskupów całą siłą pracować będą nad tem, aby do Sejmu i Senatu wybrano takich tylko posłów, o których wiemy, że bronić będą praw i swobód Kościoła katolickiego, jak i narodowej myśli polskiej.

2. Stwierdzają, że w odbywającej się w Polsce i całej Europie zachodniej — walce między obozem opierającym się na zasadach katolickich i narodowych, a obozem socjalistyczno-radykalnym, za którym stoją wpływy żydowsko-masońskie, katolicy polscy powinni stanąć w obozie pierwszym, dla dobra Kościoła i narodu polskiego.

3. W Polsce, będącej krajem nawskroś rolniczym, interesy miast i wsi są wspólne, dlatego domaga się dobro Ojczyzny, aby wieś i miasto wszystkiemi siłami przeciwdziałało usiłowaniom dążącym do stworzenia nieprzyjaznego rozdziału między ludnością miejską a wiejską.

4. Jednym z najważniejszych obowiązków społeczeństwa wszystkich warstw jest popieranie wszelkimi środkami organizacyj katolickich, z których wychodzą bojownicy o zasady katolickie w życiu publicznem.

5. Jednym z najważniejszych warunków istnienia i rozwoju narodu są jego podstawy religijne i moralne, uczestnicy „Dnia Katolickiego" wzywają wszystkich do jak najenergiczniejszego działania w obronie tych podstaw. Zważywszy, że kobieta najwięcej zawdzięcza Kościołowi, a zarazem najwięcej jest zagrożoną przez obalenie zasad katolickich, Zjazd wzywa kobiety do wytężenia wszystkich sił celem przeciwstawienia się rozwodom i szkołom nie zapewniającym dzieciom naszym wychowania katolickiego.

6. Że zdrowa gospodarka wytwórcza kraju oprzeć się może jedynie na nadprzyrodzonych zasadach Kościoła katolickiego, dla tego potępia próby zniesienia prywatnej własności oraz siania nienawiści klasowej, gdyż tylko harmonijne współdziałanie kapitału z pracą może zapewnić obu stronom dobrobyt, a narodowi należyty rozwój bogactwa doczesnego. Przyczem przypomina się kapitałowi obowiązek sprawiedliwego ustosunkowania się do swoich pracowników.

Po przyjęciu rezolucyj i odśpiewaniu pieśni „Nie rzucim ziemi" oraz „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zamyka p. przewodniczący w słowach gorących, a powagą owianych, obrady, dziękując ks. Biskupowi, pp. referentom i uczestnikom za trud dnia, i podnosząc, że wśród obrad nie padło ani jedno słowo niechęci lub lekceważenia w stronę braci o innych, może przeciwnych zapatrywaniach, owszem referaty były przeniknięte duchem miłości.

Pan Łączkowski z Bydgoszczy wznosi okrzyk na cześć przewodniczącego, a delegaci opuszczają salę w pięknym nastroju, ożywieni silną wolą rozniesienia wszystkich dobrych myśli po swoich domach, sąsiadach i parafjach.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Szymona i Tadeusza
Jutro: Narcyza, Euzebji
Wschód słońca 6,43, zachód 16,40.
Długość dnia 11,11. Ubyło 7,02.

Zmiana lokalu. Znana powszechnie firma polsko-katolicka „Carmen" (J. A. Goławieckie) została przeniesiona do domu Rolnika w Rynku. Po poświęceniu lokalu, które jutro nastąpi czynną będzie w dalszym ciągu.

Towarzystwo Urzędników Państwowych Samorządowych i Komunalnych na powiat śmigielski odbędzie swoje plenarne posiedzenie dnia 9 listopada 1922 o godzinie 8 wieczorem na małej salce w strzelnicy na które wszystkich członków i urzędników mających chęć przystąpienia zaprasza Zarząd.

Za nieudzielenie pomocy lekarskiej. Sąd Pokoju w Łodzi rozważał onegdaj sprawę dr. Franciszka Łukasiewicza, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż wskutek odmówienia udzielenia pomocy lekarskiej Michalinie Jaros, ta ostatnia zmarła. Wypadek miał miejsce w czerwcu r. b. Gdy mąż chorej o godz. 10 wiecz. przyszedł do dr. Ł., ten ostatni zażądał zapłacenia z góry 6000 mk. a gdy Jaros oświadczył iż pieniędzy przy sobie nie ma i zapłaci w domu, dr. Ł. odmówił pójścia do chorej. Po rozważeniu sprawy sędzia skazał dr. Łukasiewicza na 25.000 mk. grzywny i koszta sądowe.

Studja zawodowych lekarzy wojskowych. „Kurj. Por." donosi: Szef dep. 7-go sanitarnego M. S. Wojsk. zawiadamia maturzystów, jak również słuchaczy 1 kursu uniwersytetu, którzy chcieliby się poświęcić zawodowi lekarzy wojskowych, iż w roku bież. akademickim 1922/23 Wojskowa Szkoła Sanitarna (Warszawa, szpital Ujazdowski) przyjmie 50 kandydytów, którzy na koszt skarbu będą odbywali studja ogólne medyczne na wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Kandydaci podlegają przeglądowi lekarskiemu, który dla słuchaczów uniwersytetu warszawskiego zacznie się 25 października, dla słuchaczów innych uniwersytetów, a również maturzystów, którzy do uniwersytetu jeszcze nie wstąpili, odbędzie się dnia 8 listopada o godz. 9 rano w lokalu szkoły. Warunki przyjęcia do wojskowej szkoły sanitarnej znajdują się w kancelarjach uniwersytetów warszawskiego, poznańskiego, lubelskiego, lwowskiego, krakowskiego i wileńskiego.

Przyszły dyplomata japoński. „Wiadomości Krakowskie" donoszą: W Krakowie bawi p. Sużuki, wysłany na 6 lat do Polski przez rząd japoński, celem zapoznania się ze stosunkami, poczem poświęci się on karjerze dyplomatycznej. Ambasada japońska w Warszawie przysłała go do Krakowa, gdzie rozpocznie naukę języka polskiego i zapisze się do szkoły nauk politycznych.

Ks. poseł Adamski, będący w ostatnim czasie specjalnym celem oszczerstw wyborczych „Prawdy" wystąpił wobec nieumieszczania jego sprostowań na drogę sądową.

Telegramy.

Napad na Korfantego.

Katowice, 26. 10. We wtorek napadły bojówki P. P. S. i N. P. R. w Średnich Samikach koło Mikułowic na wiec zwołany przez p. Korfantego. Jeden z napastników uderzył p. Korfantego laską w głowę, zaś syna jego, który kierował samochodem, zbito dość poważnie. Wiec został rozbity przez bojówkę. P. Korfanty zmuszony był zwrócić się o pomoc do policji. Dziś ogłosił p. Korfanty odezwę, w której przedstawiając zajścia wczorajsze wzywa lud górnośląski, ażeby udzielił należytej odpowiedzi przy wyborach.

Wichrzenia hajdamackie.

Warszawa, 26. 10. Śledztwo w sprawie pożarów i morderstw w Małopolsce Wschodniej natrafia na ślady gimnazjastów i studentów ukraińskich. Podejrzani o współudział są również członkowie seminarjów nauczycielskich a nawet duchownych. Akcja ich jest także skierowana przeciw żydom.

Warszawa, 26. 10. Prawie w wszystkich okręgach Małopolski wschodniej zostały zgłoszone listy ukraińskie Chlibirobów. Stało się to mimo zakazów Petruszewicza.

Również rząd Petruszewicza wystąpił z notą do państw ententy, by one drogą interwencji dyplomatycznej wymusiły odwołanie wyborów w Małopolsce wschodniej. Tylko Włochy odpowiedziały odmownie i ogłosiły równocześnie zupełne desinteresement w sprawie Małopolski wschodniej. Francja i Anglja nie nadesłały wogóle odpowiedzi.

Delegacja wschodniej Małopolski.

Warszawa, 26. 10. Delegacja Galicji Wschodniej z posłem Adamem na czele przybyła wczoraj z Lwowa. Odbyła ona konferencję z premjerem Nowakiem oraz dłuższe narady z ministrem spraw wewn. Kamieńskim i min. spr. wojsk Sosnkowskim. Delegacja uzyskała od wszystkich uspakające wyjaśnienia.

Pogłoski o wydaniu relikwi Bł. J. Boboli.

Warszawa, 26. 10. (Pat.) Poselstwo rosyjskie w Warszawie komunikuje, że notatka w „Kurj. Por." nr. 294 z dnia 26 bm. o stawieniu żądania wniosku wydania relikwi błog. Boboli jest we wszystkich szczegółach zmyślona.

Miljardowe zakupy pożyczki złotej.

Warszawa, 26. 10. (A. W.) Pocztowa Kasa Oszczędności postanowiła zakupić obligacje 8% pożyczki złotej na sumę 1 i pół miljarda marek.

Stała jednostka obliczeniowa.

Warszawa, 26. 10. (A. W.) Dziś odbyła się w Min. skarbu pod przewodnictwem min. Jastrzębskiego konferencja, na której zastanawiano się nad kwestją wprowadzenia stałej jednostki obliczeniowej przy wymierzaniu wzgl. ściąganiu podatków bezpośrednich.

Nabożne życzenia niemieckie.

Warszawa, 26. 10. (Pat.) W ostatnich czasach część prasy niemieckiej podaje wiadomości o rzekomym ruchu powstańczym we Wschodniej Małopolsce. Wiadomości te, nadsyłane z pewnością ze strony zainteresowanej są zupełnie pozbawione wszelkich podstaw a niepokoje w Małopolsce Wschodniej pozostaną nadal pobożnem życzeniem tych kół.

Gdańska manja prześladowcza.

Gdańsk, 26. 10. (Pat.) „Danz. N. Nachr." w polemice z „Gaz. Gdańską" przyznaje, iż gdańscy fabrykanci papierosowi zwrócili się do polskiego Min. przemysłu i handlu z pismem, w którem proszą o podwyższenie ceł na papierosy, aby zapobiedz olbrzymiemu importowi papierosów niemieckich do Gdańska, co zagraża przemysłowi papierosowemu Gdańska. „Danz. N. Nachr." wyraża z tego powodu oburzenie pod adresem przemysłowców gdańskich ponieważ zwrócili się oni bezpośrednio do rządu polskiego bez pośrednictwa rządu gdańskiego.

Skutki spadku marki niemieckiej.

Wiedeń, 26. 10. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Spadek marki niem. spowodował wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Centnar pszenicy kosztuje 9700, a żyta 9200 marek.

Podwyżka cen zboża w Niemczech.

Berlin, 24. 10. (Pat.) Reichstag przyjął w 2 czytaniu nowelę do ustawy o podwyższeniu cen zboża, na podstawie której do ustawy przewiduje się 4-krotną podwyżkę cen zboża.

Rządy monarchistów w Bawarji.

Monachjum, 26. 10. (A. W.) Równocześnie z kryzysem wewnętrznym ogólno-niemieckim zaznacza się w Bawarji przesilenie na stanowisku prezydenta gabinetu. Obecny prezydent hr. Lerchenfeld ma ustąpić głównie z powodu opozycji skrajnych monarchistów.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.